Rok IV. Wilno, dn. 10-25 listopada 1930 r. Nr. 21-22.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. do Episkopatu Polskiego.

Do Ukochanych Synów Naszych. Augusta S-go Rzym. Kościoła Kardynała Hlonda, Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego, Aleksandra S-go Rzym. Kościoła Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego, oraz innych Polskich Arcybiskupów i Biskupów.

PIUS PAPIEŻ XI.

Ukochani Synowie nasi, Czcigodni Bracia, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Z pierwszego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, niedawno odbytego, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społecznych z całej Polski, wystosowaliście wspólny do Nas list, dając w nim wyraz swym uczuciom, któremi jesteście względem Nas ożywieni. Sprawił on wielką Nam radość. Upewniacie bowiem, że na owej uroczystości wiara praojców waszych nowym zajaśniała blaskiem, że jawnie okazaliście swoją miłość ku Najświętszemu Sakramentowi, jak również oświadczacie swe szczere przywiązanie i łączność bez żadnych zastrzeżeń ze Stolicą Piotrową. Nie było to dla Nas bynajmniej niespodzianką. Sami bowiem niejednokrotnie aż nadto mogliśmy się przekonać, choćby wtedy gdyśmy pośród Was przebywali, o wielkiej szlachetności uczuć, wyrobieniu duchowem i głębokiej czci dla spraw świętych, któremi wyróżniają się drodzy Nam Polacy. Możemy więc przy tej sposobności nawzajem się cieszyć i najpiękniejsze rokować nadzieje, Bogu pospołem z głębi serca dziękując, iż za Jego pomocą, wszyscy z coraz większym zapałem będą się garnęli ku pomnożeniu tego wszystkiego, co zmierza do podniesienia szlachetnych porywów duszy i ogólnej pomyślności.

Nie mniejszą sprawił Nam radość, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, serdecznem przywiązaniem tchnący list do Nas, wysłany ze zjazdów Biskupich, o których przebiegu, naradach i powziętych tam uchwałach szczegółowe dał Nam sprawozdanie Czcigodny Brat Franciszek Marmaggi, Arcybiskup tytularny Hadrjanopolitański i zarazem Nuncjusz Apostolski w Polsce. Z po-

bieżnego choćby przeglądu i zestawienia nad treścią tego sprawozdania łatwo odgadnąć, ile poważnych spraw było tematem Waszych narad i jest ustawicznie Waszych trosk przedmiotem; nie trudno też było ocenić, jak być powinno, ich doniosłość i potrzebę ku pożytkowi owczarni, każdemu z Was powierzonej. Słuszną też rzeczą, ażebyśmy później przy nadarzonej sposobności, o każdej z tych spraw zosobna wyrazili, co myślimy i jak się na nie zapatrujemy.

Tamczasem niepodobna Nam nie zaznaczyć wyjątkowej swej życzliwości, jako dowodu, że uważamy za bardzo ważne sprawy, o których na Waszych zebraniach była mowa; mamy na myśli, mianowicie, wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, który w przyszłości ma się również u Was odbyć. Uważamy za zbyteczne długie wywody, iżby wykazywać Wam nadzwyczajny pożytek, gdy zostanie urzeczywistniony powzięty przez Was zamiar, Wam, powiadam, co doskonale wiecie, jak usilnie dokładaliśmy wszelkich starań, iżby wszędzie spotęgować objawy czci i miłości względem Najświętszych Tajemnic ołtarza. Ojczyzna bowiem Wasza, mająca za sobą chlubną pamięć wielkiej czci dla wiary Chrystusowej, w szczególności zaś dla Najświętszego Sakramentu, godna Nam się zdaje, ażeby coraz świetniejsze wydarzenia przysparzały jej chwały. Czegoż bowiem wiara katolicka nie sprawia w sercach polskich? Słusznem więc i pożądanem Nam się wydaje, iżby niezadługo Kongres Eucharystyczny u Was również się odbył. Ufamy bowiem, iż przez ten przeciąg czasu, który jeszcze pozostaje, okoliczności pomyślniej się ułożą, nie tyle do starannego przygotowania powziętego zamiaru, co od Was będzie zależało, ile do jego należytego wykonania przy zgodnem wspołdziałaniu wszystkich udział biorących z innych również narodowości.

Skoro zaś mowa o publicznych Kościoła katolickiego zebraniach, niepodobna Nam, przy nadarzonej sposobności, pominąć milczeniem, że na zjeździe Biskupów, odbytym kilka lat temu, powzięliście zamiar zwołania we właściwym czasie pierwszego Synodu narodowego; wiemy, że w tym celu wyznaczyliście radę biskupią, która wedle możności miała się zająć przygotowaniem tej sprawy. Aczkolwik myśl ta niewątpliwie trudną do urzeczywistnienia się zdawała i teraz nie łatwą się wydaje, niemało, zaprawdę ważnych powodów skłoniło czcigodnych polskich Pasterzy, iżby uznali tej sprawy pożytek i potrzebę. Między innemi powodami, nie pośledni jest ten, który dotyczy karności kościelnej a także zmierza do uporządkowania i uzgodnienia, o ile możności, praw i zwyczajów w różnych dzielnicach Polski, różnym i niezależnym niegdyś rządom podległych. W każdym zaś razie sprawa tak wielkie może przynieść korzyści, zwłaszcza duchowe, ukochanej przez Nas Polsce, że zdaje się być warta, iżbyście ją wzięli gorąco do serca.

Tymczasem nie ustajemy w modlitwach, iżby błogasławieństwo Boże towarzyszyło i wspierało Wasze gorliwe prace pasterskie, które ustawicznie podejmujecie dla dobra dusz Wam powierzonych. Zadatkiem tego i zapowiedzią niech będzie błogosławieństwo, ktorego w dowód Naszej ojcowskiej życzliwości całem sercem udzielamy, zarówno Wam, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, jak owczarniom Waszym i całemu Narodowi Polskiemu.

Dan w Rzymie u ś-go Piotra dn. 18 września 1930 r., papiestwa Naszego 9-go.

PIUS PAPIEŻ XI.

Prekonizacja biskupia.

Dekretem św. Kongr. Konsyst. z dnia 2 września 1930 r. Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI łaskawie zamianować raczył Biskupem Katowickim Najprzewielebniejszego księdza Stanisława Adamskiego, prepozyta i kanonika-teologa Kapituły katedralnej poznańskiej.

(Acta Ap. Sedis, t. 22, str. 455).

Potwierdzenie Zgromadzenia Zakonnego.

Dekretem św. Kongr. Zakon. Z dn. 12 maja 1930 r. Ojciec św. zatwierdził Zgromadzenie Zakonne Sióstr, zwanych Córki Najświętszego Serca Najśw. Maryi Panny, którego dom macierzysty znajduje się w archidiecezji warszawskiej; jednocześnie potwierdzone zostały Konstytucje tytułem próby na siedm lat.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 22, str. 457).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Nowe rozgraniczenie parafji drujskiej i idołtskiej dek. miorskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, praedium Ustrzeż hucusque pertinens ad parochiam in Druja et fabricam Międzyrzecz D-ni Ladislai Koziełł-Poklewski, hucusque ad parochiam in Druja pertinentem, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Idołta decanatus Miorensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis. Vilno, die 20 m. X. a. 1930. Nr. 5221.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

Nowe rozgraniczenie parafji komajskiej i hoduciskiej dek. święciańskiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis comissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta, locorum conditione, auditis quorum interest, loca Podmularka, Celino, Intoka, Moldziewicze, Jerzewo hucusque pertinentes ad parochiam in Komaje cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Hoduciszki decanatus Swięcianensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis. Vilno, die 21.X. 1930 a. Nr. 4948.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
X. A. Sawicki
Cancell. Curiae.

O ochronie cmentarzy wojskowych.

KURJA METROPLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dn. 29.X. 1930 r. Nr. 5358.

Do
PPW WXX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej.

Ponieważ na mocy traktatu Wersalskiego odpowiedzialność za

utrzymanie w należytym porządku cmentarzy wojennych należy do organów państwowych i każde naruszenie tych cmentarzy czy to przez grzebanie osób cywilnych, czy w jakikolwiek inny sposób powoduje interwencje Państw zainteresowanych, a stąd powstają rozmaite trudności, przeto Kurja przypomina, że WWXX. Proboszczowie mają czuwać, by na omawianych cmentarzach lub na wydzielonych w tym celu częściach cmentarzy nie grzebano osób cywilnych i naogół nie czyniono tam żadnych zmian bez porozumienia się z referatem grobownictwa wojennego przy Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafji choroszczańskiej i niewodnickiej dek. białostockiego.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA
VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam

Incolae loci Baciuty precantes Nos advenerunt, ut, propter nimiam distantiam a propria eccl. paroec. in Choroszcz, propiori ecclesiae paroec. Niewodnica adscribi valerent.

Facta super statu rerum diligenti inquisitione, auditis quorum interest, Nos, ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis religiosis officiis suis aliquod detrimentum patiantur, auctoritate Nostra ordinaria ad normam can. 1427 dictum locum Baciuty ab ecclesia paroeciali Choroszcz seiunctum et paroeciam Niewodnica adscriptum esse declaramus et statuimus.

Datum Vilnae ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis die 31. m. Octobris a. 1930. Nr. 5406.

(L. S.) (—) † *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita
A. Sawicki
Curiae Cancellarius

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, 8.XI. 1930 r. Nr. 5539.

W sprawie nabożeństwa w dni głosowania do Ciał Ustawodawczych.

Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja donosi, że w niedziele 16 i 23 listopada rb., z powodu głosowania wiernych do Ciał Ustawodawczych, nabożeństwa w kościołach parafjalnych należy odprawić o godz. 8 rano.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

W sprawie przesyłek pocztowych, zwolnionych od opłaty pocztowej.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW
ODDZIAŁ VII. 4 L. 711/30.

Poznań, 6 maja 1930 r.

Do Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu.

Stwierdzono, że urzędy parafjalne rzymsko-katolickie nie stosują się do przepisów rozp. Ministra Poczt i Telegrafów z 17 sierpnia 1928 r. o warunkach tudzież zasadach obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych zwolnionych od opłaty pocztowej (Dz. R. P. Nr. 80/1929 poz. 702) i wysyłają korespondencję nie odpowiadającą wymogom § 1 pkt. 3 wspomnianego rozporządzenia. Szczególnie liczne są wypadki używania stempli powołujących się na nieaktualne rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z 25 maja 1923 r. tudzież nieumieszczanie liczby czynności w nagłówku strony adresowej, o czem

świadczy załączona dla przykładu koperta listu nadanego przez Urząd parafjalny w...

Uprasza się wobec tego o pouczenie urzędów parafjalnych, że korespondencja, mająca korzystać z wolności od opłaty pocztowej, musi być zaopatrzona w liczbę czynności (w nagłówku strony adresowej), w odcisk pieczęci urzędowej (po lewej stronie adresu) i w napis odręczny lub sporządzony stemplem: „Sprawa urzędowa — wolna od opłaty stemplowej".

Za prezesa: (—) *Babicki*
Naczelnik Wydziału

Kurs zwalczania alkoholizmu.

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY
WARSZAWA, CHMIELNA 24
Nr. 1624/30.

Warszawa dn. 16 października 1930 r.

Do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

W dniach od 24 — 29 listopada r. b. włącznie Państwowa Szkoła Higjeny w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem „Trzeźwości„ organizuje z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Dep. V-ty Służby Zdrowia) V-ty kurs p. t. Alkoholizm i jego zwalczanie".

Wykłady odbywać się będą codziennie od 9 — 13 i od 17 — 19 wieczorem w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Kurs jest bezpłatny, wpisowe wynosi 5 zł.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa Duchowieństwo w akcji zwalczania alkoholizmu, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o łaskawe poparcie kursu wśród podległego Mu Duchowieństwa.

Wyjaśnień w sprawie kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie do dnia 22 listopada włącznie Sekretarjat Kursu, Chocimska 24.

Wz. Dr. *B. Nowakowski*
Dyrektor Państwowej Szkoły Higjeny.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Słów kilka o masonerji.

(Referat wygłoszony na zebraniu „Koła Młodzieży").

Raz po raz słyszymy i w prasie katolickiej czytamy o szkodliwości masonerji. Istotnie, wroga działalność masonerji aż nazbyt daje się we znaki. Jej wpływ niszczycielski na szerokie masy ludu jest dostateczną racją, byśmy się częściej nad tem niebezpieczeństwem zastanawiali i wiernych uświadamiali o początkach, przebiegu i działalności zgubnej organizacji masońskiej.

Pomimo usiłowania tych, którzy się zajmowali kwestją powstania masonerji, trzeba przyznać, że nie mamy dostatecznych danych, na podstawie których moglibyśmy oznaczyć czas lub miejsce powstania masonerji. Co więcej, nawet sami masoni ze ścisłością tego powiedzieć nie mogą. Jedni początek jej wyprowadzają z zamierzchłych czasów Hirama, drudzy odnoszą do czasów Noego, a inni upatrują jej powstanie w samem zaraniu dziejów ludzkości.

Podług dziełka bisk. Pelczara, masonerja paczątkiem swym sięga średniowiecza. Powstała, prawdopodobnie, z istniejących podówczas cechów mularskich, mających na celu budownictwo świątyń w stylu gotyckim. Pierwsze cechy mularskie powstały w Niemczech. Organizatorami ich byli benedyktyni. Przy pomocy przybranych sobie ludzi świeckich, tworzyli bractwa budowniczych, na czele których stał zakonnik, zwany „Wielebnym Mistrzem". W XIII w. bractwa budowniczych zaczynają wyzwalać się z pod zwierzchnictwa zakonników, powołując na stanowiska „Mistrzów" ludzi świeckich. Układają nawet statuty jeszcze w duchu katolickim i nazywają się wolnymi mularzami.

Regularnie odbywają swoje posiedzenia, z wielkiemi uroczystościami przyjmują nowych uczniów, czeladników i wybierają mistrza. Przytem używają tajemniczych znaków i symbolów. Pod przysięgą obowiązują się dotrzymać tajemnicy doskonałego budownictwa.

Z Niemiec wolnomularstwo przeniosło się do innych państw, a zwłaszcza do Anglji, gdzie powstały liczne loże wolnomularskie. Jednak w wieku XV i XVI wolnomularstwo zaczęło się chylić ku upadkowi z powodu wprowadzenia do budownictwa nowego stylu renesansu, który coraz więcej i więcej zdobywał sympatji w budownictwie, spychając w kąt styl gotycki. Żeby przyjść z pomocą upadającemu stowarzyszeniu, zaczęto powoływać na stanowiska kierownicze ludzi bogatych i wpływowych bez względu na ich przekonania religijne i wartość moralną, byleby w nich można było znaleźć poparcie i protekcję. W ten sposób na stanowiska mistrzów dostawali się protestanci, a z nimi również zakradał się do stowarzyszenia i duch nienawistny Kościołowi. Zaczęto wprowadzać nowe uchwały, zmieniać statuty, a wszystko w tym kierunku, żeby zaszkodzić Kościołowi i jego Boskiej nauce.

Jakoż w Anglji po wygnaniu króla Jakóba XVIII, katolika, powstały domowe zamieszki, podczas których kaznodzieja dworski Jan Desaguliers i Jakób Anderson, prezbiterjanin, upadające związki wolnomularskie połączyli w jedną wielką lożę angielską. Działo się to dn. 24 czerwca 1717 r., który i należy uważać za rok narodzin masonerji. W 1723 r. Jakób Anderson ułożył konstytucję, podług której masoni dzielili się na 3 stopnie. W innych krajach organizacje masońskie przyjęły nieco odmienną formę, niż przepisywała konstytucja Andersona. Stąd powstały różne obrządki, jak Szkocki, Templarjuszów, Różanego krzyża, Egipski i t. p.

Każdy obrządek ma swoją władzę naczelną, czyli lożę. Jakkolwiek niema pewności, czy wszystkie obrządki masońskie posiadają wspólną władzę centralną, czy każdy z nich żyje życiem oddzielnem, to jednak wiadomo, że łączą się masoni całego świata za pomocą wszechświatowych zjazdów i mają czasopisma dla wyrażania swej opinji nazewnątrz.

Charakterystyczną cechą masonerji jest jej tajemniczość. Z powodu skrzętnego ukrywania swych planów, masonerja po dziś dzień uchodzi za „terra ignota". Każdy mason, wtajemniczony tylko w sprawy swego stopnia, nie może wiedzieć rzeczywistych zamiarów masonerji. Tylko nielicznym adherentom dostępne są wszystkie arkana zakonspirowanej organizacji. To sprawia, że wielka liczba naiwnych należy do tej organizacji, od którejby ze wstrętem się odwrócili, gdyby wiedzieli, czem ona jest w rzeczywistości.

Ale nas obchodzi co innego, mianowicie, jakie jest ustosunkowanie się masonerji do religji. Pospolicie masonerję uważają za organizację z gruntu niewierzącą w Boga. Możeby to było nieścisłe. Pod tym względem należałoby rozróżnić masonerję na kontynentalną, czyli romańską, i zamorską, czyli angielsko-amerykańską. Masonerja kontynentalna nie uznaje żadnej Istoty Najwyższej, a więc jest antyreligijna. Natomiast masonerja zamorska uznaje istnienie Boga i nazywa Go Wielkim Budowniczym świata. Wierzy również w nieśmiertelność duszy, ale wcale nie tak, jak naucza Kościół, gdyż powyższe prawdy pozwala tłumaczyć każdemu podług własnego widzimisię.

Być może na to wpłynęła ówczesna filozofja w Anglji. Przyżywano bowiem okres „oświecenia“, polegający na przecenianiu rozumu ludzkiego. Charakterystyczną cechą tego okresu był wybujały racjonalizm, zuchwale pretendujący do tłumaczenia zagadnień religijnych w sposób naturalny. Mateusz Tindel w dziele: „Christianity as old as the creation“ (1730), nauczał, że Chrystus przyszedł na świat, żeby religję naturalną przewrócić do swej pierwotnej czystości. A za nim Tomasz Chubb w dziełku „De vero Christi evangelio“ wyraźnie dowodzi, że Bóg wcale nie troszczy się o losach świata, przeto modlitwa nasza nie ma żadnej wartości. Taka nauka nazywa się deizmem. Co prawda deizm przyjmuje Najwyższą Istotę, ale odmawia jej opieki nad światem, odrzuca Objawienie i wszelką religję pozytywną. Pozostawiając świat samemu sobie, deizm prowadzi do racjonalizmu, materjalizmu, fatalizmu i wreszcie do ateizmu. Zarażona deizmem angielsko-amerykańska masonerja nic zgoła nie ma wspólnego z nauką Kościoła. Jako organizacja nawskroś naturalistyczna, usiłuje wprowadzić taki porządek na ziemi, żeby wyeliminować zupełnie pierwiastek nadprzyrodzony z życia ludzkiego. Ideałem masonów jest samowystarczalność i niezależność nawet od Boga. Do tego ideału dążą masoni przez wprowadzenie cywilnych małżeństw, bezwyznaniowych szkół i rozdziału państwa od Kościoła. Ponieważ Kościół wszystkie objawy życia indywidualnego, jak i zbiorowego, opiera na niewzruszonych zasadach nauki objawionej, stąd zaciekła nienawiść masonerji względem Kościoła. W walce z Kościołem masonerja straciła zupełnie z oczu swój cel pozytywny, a wystawiła sobie negatywny — żeby zniszczyć na ziemi Kościół Chrystusowy i wyrugować wszelki pierwiastek nadprzyrodzony oraz na nim oparty ustrój państwowy.

Dla dopięcia swego celu masonerja używa dwuch środków: moralnego rozkładu i krwawej rewolucji społecznej, idącej w ślad po ruinie moralnej. Pierwszego środka użyła masonerja, gdy w samym łonie Kościoła wywołała rewolucję; co prawda — mnich augustjański odegrał główną rolę, lemniemniej do tego przygotowała drogę masonerja przez zaszczepienie subjektywizmu w społeczeństwo XVI w. Na zasadzie subjektywizmu, przeciwstawionemu objektywnej powadze nauczycielskiej Kościoła, wybuchł pożar protestantyzmu i ogarnął całą Europę. Za pomocą protestantyzmu udało się masonerji rozbić jedność kościelną na zachodzie, ale samego Kościoła nie zniszczyła. Wtedy skierowała atak w stronę państwa. Zamiast walki religijnej, rzuciła hasło fałszywie pojętej demokratyzacji społeczeństwa. Chrześcjańską zasadę miłości zmieniła na socjalistyczne hasło wolności, równości i braterstwa. Z tem hasłem na ustach dokonała w XVIII w. wielkiej rewolucji francuskiej, a w czasach ostatnich potopem krwi zalała Rosję.

Jeśli i my nie chcemy paść ofiarą rewolucji, to walczmy przeciwko rozkładowym czynnikom masonerji, do których niezawodnie należą: niemoralna i antyreligijna literatura, zmysłowością zaprawione widowiska teatralne i kinowe, no i bezwstydna moda. Poczem następuje sympatja do ślubów cywilnych, szkół bezwyznaniowych i wreszcie rządu bez Boga.

Temu złu możemy i powinniśmy się oprzeć przez szerzenie i popieranie literatury katolickiej, przez organizowanie zabaw i rozrywek,

odpowiadających godności chrześcjanina, przez zamiłowanie strojów takich, któreby odźwierciadlały naszą duszę. To da się zrealizować tylko zbiorową pracą w organizacjach, przez obecnego Ojca św. zaleconych, a przez Biskupów usilnie popieranych.

Ks. Dr. Gajlusz.

Obrona świątyń przed wojennemi środkami niszczenia.

1.

W czasie ostatniej wojny zniszczono wiele świątyń. Najwięcej ucierpiały one od ognia artylerji, nie mniej od bomb lotników. Gdzieniegdzie sami księża próbowali zapobiec zrujnowaniu kościołów, jednak nie znając najprymitywniejszych środków ochronnych, ani zasad ich stosowania, nie wiele mogli zdziałać nawet przy najlepszych chęciach.

Celem niniejszego artykułu jest właśnie dać pobieżny przegląd tych środków oraz wskazać, jak je należy stosować. Albowiem jestem zdania, iż co najmniej połowę ze zniszczonych budynków dałoby się uratować, gdyby umiejętnie zastosowano pewne środki ochronne.

Technika z każdym dniem czyni postępy, to też wojna przyszłości będzie nieco inną od minionej. Sposoby walki będą również zmienione: przedtem walczyły ze sobą tylko wojska; dzisiaj cała ludność kraju zostanie wciągnięta w wojnę. Nieprzyjacielski bowiem lotnik zawsze może prześlizgnąć się przez front, polecieć, dokąd chce, i zarzucić bombami albo zatruć nawet miejscowości położone w głębi kraju.

Trudno w to uwierzyć, aby w walce przebierano w środkach i zwracano uwagę na etykę, czy też umowy międzynarodowe. Wszak Niemcy w czasie ostatniej wojny nie jeden traktat złamali, nie jedno zwyczajowe prawo wojenne pogwałcili. Dalej widzimy, jak na wschodzie bez wojny burzą ze specjalną premidytacją wszystko, co jest związane z religją.

Wreszcie muszę podkreślić, iż w przyszłości świątynie będą objektami specjalnych napadów z dwuch przyczyn: po pierwsze — zazwyczaj są tak położone, że zewsząd są widoczne, poza tem dokładnie umieszczone na mapie, a są to rzeczy szczególnej wagi dla orjentacji lotnika, oraz dzisiejszej techniki ognia artylerji; po drugie — w przyszłej wojnie obie strony będą dążyły do wywołania upadku ducha i paniki wśród ludności cywilnej wewnątrz kraju swego wroga, a o ile będzie miało się do czynienia z nieprzyjacielem, nie szanującym uczuć religijnych, to nadarza się mu świetna sposobność, powiedzmy, zakażenia za pomocą iperytu wszystkich modlących się w kościele. Jest to niesłychanie łatwe: dosyć wpuścić malutką kropelkę iperytu do wody święconej, oraz zrosić trochę drogę, prowadzącą do kościoła, tego w zupełności wystarczy, aby nazajutrz cała parafja była chora.

Lecz, gdy się wie, skąd może być niebezpieczeństwo oraz sposoby walki z niem, to ostatecznie samoobrona nie jest tak trudną.

Środki walki.

Środki walki, które mogą mieć zastosowanie przy napadzie na świątynie dzielimy na dwie grupy: do pierwszej zaliczamy pociski burzące, kruszące i zapalające (do wzniecania pożarów), do drugiej — środki chemiczne.

Krótka charakterystyka pocisków burzących, kruszących i zapalających.

W ubiegłej wojnie stosowano je w bardzo szerokim zakresie, najpierw tylko przez artylerję, a od r. 1915 przez artylerję i lotników.

Na podstawie umowy państw w Hadze w r. 1923 dozwolone jest bombardowanie niemi z powietrza; dlatego omawiam pociski jak artyleryjskie tak i lotnicze.

Pociski działają rozmaicie, zależnie od przeznaczenia i wielkości. Waga lotniczych dochodzi do 4.000 klgr., a artyleryjskich do 750 klgr. Jednakże w użyciu jak jedne, tak i drugie są znacznie lżejsze (50—100 klgr.).

Pociski kruszące są przeznaczone wyłącznie przeciwko tak zwanym żywym celom (ludziom i zwierzętom). Zrobione są z łatwo kruszącego się metalu. Przy eksplozji ścianki rozrywają się na drobne kawałeczki, które rażą wszystko, co się znajdzie w promieniu — zależnie od wielkości — w średniem od 15—120 metr.

Pociski burzące zrobione są ze stali. Ponieważ drogo kosztują, używa się ich oględnie. Przeznaczone są specjalnie do burzenia solidnych, pod względem wytrzymałości, budynków.

Wreszcie pociski zapalające — przeznaczone do wzniecania pożarów. Są one napełnione specjalną masą, która przy eksplozji zapala się. Temperatura płomienia dochodzi do 3000 °C. Długość palenia się rozmaita—zależna od masy. Po większej części ogień ugasić można tylko za pomocą specjalnych preparatów chemicznych lub piaskiem. Sowieckie przepisy — między innemi — zalecają używać takich pocisków do palenia zbóż na pniu w okresie dojrzewania, lasów i t. d. (Dok. n.).

N-wicz.

Ś. p. ks. Józef Popławski,
prob. przyjaźnieński.

Dn. 31 października rb. o godz. 11 przed południem zmarł w Przyjaźni (dek. święciańskiego) proboszcz miejscowy, ks. Józef Popławski.

Ks. Popławski ur. dn. 28 grudnia 1868 roku we wsi Miżujki, par. kulskiej pod Płungianami, na Żmudzi. Do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił dnia 8 października 1901 r., a ukończył je w 1907 roku i tegoż roku dnia 11 czerwca otrzymał święcenia kapłańskie.

Pierwszą placówką w pracy kapłańskiej ś. p. ks. Popławskiego było m. Święciany, gdzie był wikarjuszem od dn. 21 sierpnia 1907 r. do dnia 26 listopada 1908 r. Przeniesiony na wikarjat do Iwja, przebył tam do 12 czerwca 1909 r.

Pierwsze samodzielne stanowisko ś. p. ks. Popławski objął na filji w Kaszubińcach i przebył tam do 9 października 1913 r. Na tem stanowisku miał kilka zatargów z władzami rosyjskiemi o udzielanie posług duchownych osobom, zamieszanym w „prawosławie“, i był przez te władze niejednokrotnie karanym.

Najdłużej, bo od 9 października 1913 r. do 21 listopada 1926 roku, pracował ś. p. ks. Popławski, jako proboszcz w Dubiczach, a po pewnym czasie oddano mu pod zarząd i kościół w Rudni. W jednem i drugiem miejscu znacznie się przyczynił do wykończenia kościołów. Po dwuletnim pobycie w Wiszniewie, dnia 15 marca 1928 r. przeniesiony został do Przyjaźni, gdzie i zakończył życie.

Requiescat in pace!

X. L. Ż.

Dział porad.

W sprawie odpustów.

Pyt. — Nasze książki do nabożeństwa zawierają liczne modlitwy z uwagami, iż do ich odmówienia przywiązane są zupełne lub cząstkowe odpusty. To samo spostrzegamy na obrazkach, a miałem pewnego razu w ręku książkę, w której każda modlitwa była zaopatrzona w taką uwagę, bardzo często bez wymienienia, kto i kiedy nadał ten odpust. Czy mamy jakiś pewny sposób dowiedzenia

się o autentyczności odpustów, zwłaszcza przywiązanych do odmawiania pewnych modlitw?

X. J. B.

Odp. — Co do wielu odpustów, podawanych w naszych książkach do nabożeństwa, istnieje całkiem uzasadniona wątpliwość; niejednokrotnie bowiem dało się zauważyć, że ta sama książka w jednem wydaniu pewne formuły modlitewne podaje jako obdarzone odpustami, w innem zaś nie. Oczywiście, mogła nastąpić z czasem korekta, a więc albo dodano autentyczną uwagę o odpuście, albo, w razie wątpliwości lub całkowitej niepewności, tę uwagę usunięto.

Według kan. 1388 Kod. Prawa Kan. nie należy bez pozwolenia Ordynarjusza miejscowego wydawać żadnej książki, spisu, książeczki, kartki i t. d., w której podane jest udzielenie odpustu; wyraźnego zaś pozwolenia Stolicy Apostolskiej wymaga się na drukowanie w jakimkolwiekbądź języku: *a*) zbioru autentycznego modlitw i dobrych uczynków, które Stolica Apostolska obdarzyła odpustami, *b*) spisu odpustów apostolskich, *c*) Sumarjusza odpustów czy to dawniej zestawionego, lecz nigdy niezatwierdzonego, czy też ostatnio dokonanego z różnych nadań.

Zdawałoby się, że takie stanowisko prawa kanonicznego wyklucza możność umieszczania modlitw odpustowych w książce do nabożeństwa bez wyraźnego pozwolenia Stolicy Apostolskiej. Lecz tak nie jest. Książka do nabożeństwa nie jest tylko Sumarjuszem modlitw odpustowych; wystarcza przeto do jej wydania zezwolenie Ordynarjusza miejsca jej wydania.

Lecz zachodzi tu inna trudność: potrzeba pewności dla tego, kto chce odpust pozyskać. Dla tej tedy pewności trzeba te wszystkie modlitwy zestawić i porównać z urzędowemi zbiorami nadań odpustowych. Co do modlitw i pobożnych uczynków, wzbogaconych odpustami, mamy kilka autentycznych źródeł. Na pierwszem miejscu stoi *Zbiór modlitw i dobrych uczynków, opatrzonych odpustami,* znany pod nazwą *Raccolta di orazioni e pie opere per le quali sono state concesse dai Sommi Pontefici le SS. Indulgenze,* wydany z Dekretem Św. Kongr. Odpustowej z dnia 23 lipca 1898 r. i kontynuacja tego zbioru, również urzędowo ogłoszoną Dekretem Św. Penitencjarji Apostolskiej z dn. 22 lutego 1929 r. pod tytułem: *Collectio precum piorumque operum quibus Romani Pontifices in favorem omnium Christifidelium aut quorumdam Coetuum personarum indulgentias adnexuerunt ab anno 1899 ad 1928.* Drugim autentycznym zbiorem, co do treści nieco obszerniejszym, jest dzieło pod tytułem: *Decreta authentica Sacrae Congregationis Indulgentiis sacrisque Reliquiis praepositae, ab anno 1668 ad annum 1882 edita iussu et auctoritate Sanctissimi D. N. Leonis Pp. XIII.*

Te dwa źródła, a nawet samo pierwsze wystarczy w kwestji poruszonej przez W. Księdza. Posiadamy przy tem gruntowne opracowanie tego dzieła w języku niemieckim, dokonane przez ks. Franciszka Beringera T. J. pod tytułem: *Die Ablässe, ihr Wesen und Gebrauch* w r. 1921 wydane ponownie przez ks. Steinen'a T. J. Francuski przekład książki ks. Beringera znany jest pod tytułem: *Les Indulgences, leur nature et leur usage.*

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 10 listopada 1930 r.

Do „ujednostajnienia pracy kapłańskiej" w całej archidiecezji przyczynić się winno jednostajne stosowanie się wszystkich księży do obowiązujących przepisów obrzędowych. To też w zarządzeniu z konferencji w dniu 20. XI. 1929 roku mamy przypomniany „obowiązek bezwzględnego stosowania się do przepisów nowego Rytuału" z uwagą, iż „w niczem od niego odstępować nie wolno".

Ogłoszenie potwierdzonego przez Stolicę Apost. Rytuału dla diecezyj Rzeczypospolitej Polskiej dało asumpt niejednemu z księży do wyrzekań na niestałość przepisów rubrycznych albo na trudność przy ich zastosowaniu wobec konserwatywności pod tym względem naszych parafjan. Wszyscy jednak powinniśmy pamiętać, że *w niczem od* tego Rytuału *odstępować nie wolno.* Tego zdawałoby się powinno wystarczyć. Prawo

liturgiczne, jako prawo ludzkie, zmianom podlegać może, nie tak jednak często, jak sobie wyobrażamy, a jeżeli podlega, to nie tyle wskutek nowych nakazów i zarządzeń prawomocnej pod tym względem Władzy, ile wskutek tego, że nieścisłe stosowanie się do przepisów prawa liturgicznego wprowadza łatwe od niego odstępstwo, a stąd i potrzeba korygowania praktyki i zawracania jej do przepisu prawnego.

To się stało właśnie u nas. Mieliśmy rozmaite zwyczaje chwalebne nie zawsze zgodne z prawem ogólnem i te Rytuał uświęcił. Były jednak praktyki *contra legem;* te nie mogły się stać zwyczajem prawnym i dlatego musiały ustąpić przed prawem. Nawrót więc do przepisu prawnego nazywamy często nowością, całkiem niesłusznie, bo faktycznie *złą nowością był nasz zwyczaj,* często nie mający żadnych prawnych podstaw, a w sensie liturgicznym zawierający widoczną nielogiczność. Do takich zwyczajów należą pewne nasze pogrzebowe obrzędy lub przyzwyczajenia, nieznane gdzie indziej, jak np. stawanie przy katafalku podczas *Libera* u głowy zmarłego, zamiast u nóg, czyli — pomiędzy katafalkiem a drzwiami kościelnemi nawet przy pogrzebie osób świeckich. Przyzwyczajeni do całkiem bezpodstawowego zwyczaju stawania u głowy zmarłego, zamiast u nóg, nie mogą sobie dać rady z rozmieszczeniem krzyża no i, oczywiście, kwiatów i wszelkiej dekoracji całkiem zbędnej przy żałobnem nabożeństwie. Przepis obrzędowy wszakże wyraźnie mówi: że przy pogrzebie osób świeckich u głowy zmarłego staje ministrant z krzyżem. Kwiaty i inne dekoracje mogą najzupełniej stać w tem miejscu, gdzie stały dotąd; celebrans zaś stoi zwrócony twarzą do katafalku, nieco po stronie Epistoły, by nie stać plecami do ołtarza i tu śpiewa całe *Libera* z wersetami i oracyjką, jak to podaje Rytuał na str. 252 n. 7. lub na str. 329. Ta przyczyna, że niema komu nosić krzyża procesyjnego nic nie tłumaczy; zresztą — można ten krzyż ustawić w podstawie kościelny przed śpiewaniem *Libera*. Wystawa kwiatowa, jeżeli komu potrzebna, może się znajdować na dawnem miejscu, bo tu przecież o bezcelową dekorację chodzi dla gawiedzi.

Drugą rzekomą trudność stanowi odmawianie psalmu *De profundis* z wersetami i oracyjką po odśpiewaniu *Libera* przy powrocie do zakrystji. Istotnie, tego nie było, ale to było zaniedbanie, którego trzeba się wyzbyć. O ile się odbywa pogrzeb na cmentarzu wiejskim, psalm można odmawiać w drodze do kapliczki cmentarnej lub krzyża. Przepisuje to nietylko Rytuał, lecz rubryka mszalna i dekrety św. Kongr Obrz. nn. 2694 i 2696.

Wiele też innych rozbieżności w obrzędach daje się spostrzec w naszej praktyce codziennej. Należyte zaznajomienie się z przepisami rubrycznemi usunęłoby je niezawodnie. Dla użytku codziennego wystarczy zaglądanie częstsze chociażby do *Ceremonjału Parafjalnego* Ks. Biskupa Nowowiejskiego (wydanie najnowsze).

X. A. N.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity po archidiecezji. — Dn. 5 października rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poza wyjezdem na konsekrację kościoła do Downar, był obecny na Akademji ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Państwowej Szkole Przemysłowej żeńskiej w Białymstoku, a wieczorem tegoż dnia odprawił uroczyste nieszpory we Farze białostockiej wobec licznie zgromadzonych wiernych. — Dn. 26 października rb. Arcypasterz dokonał konsekracji ołtarza w pięknie odbudowanej po pożarze świątyni parafjalnej w Wołkowysku.

IV. Zjazd delegatów „Związku A.K.M. w Polsce". — W dniach 1—3 listopada b. r. odbył się w Wilnie Zjazd ogólny Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Zgromadził on w Wilnie 52 delegatów ze wszystkich polskich uniwersytetów, zaczynając od Gdańska, a kończąc na Lublinie i Wilnie, które pełniło rolę organizatora Zjazdu i jego gospodarza. Program Zjazdu wypełniła praca nad wykończeniem struktury organizacyjnej samego Związku oraz nad stworzeniem podstaw prawnych do podtrzymania ruchu misyjnego wśród starszej inteligencji polskiej. To też głównym dorobkiem IV.

Zjazdu Zw. A. K. M. jest uchwalony ostatecznie Regulamin Zarządu Związku oraz powołanie do życia łącznika między młodzieżą akademicką a starszem społeczeństwem w postaci instytucji Senjoratu A.K.M. w Polsce. IV. Zjazd przygotował Statut ramowy tej instytucji, która w ciągu b. r. akademickiego ma być powołana do życia we wszystkich środowiskach uniwersyteckich. Resztę czasu wypełnił referat p. t. „Misyjna akcja lekarska“, dwa odczyty publiczne ks. Superjora Rzymełki i ks. Superjora Piątkiewicza z Albertyna oraz sprawy administracyjne Związku A. K. M. Zjazd przez cały czas utrzymał się na wysokim poziomie nadprzyrodzonym, gdyż rozpoczął się uroczystą sumą w Bazylice, krzepił się wspólną Mszą św. i Kom. św. w Ostrej Bramie i żałobnem nabożeństwem za zmarłych członków w kaplicy oo. Jezuitów, a zakończył się w Ostrej Bramie uroczystem nabożeństwem i pożegnaniem Matki Ostrobramskiej w drodze na dworzec. Ten wysoki poziom nadprzyrodzony zjazdu, za który goście najserdeczniej dziękowali gospodarzowi, t. j. Akad. Kołu Misyjnemu U. S. B. w Wilnie, to ostatnie całkowicie odnosi Arcypasterzowi swemu, dziękując Mu najserdeczniej za Jego najczulszą, więcej niż ojcowską, opiekę nad Zjazdem całym, za przyjęcie ojcowskie w Jego salonach, a zwłaszcza za pożegnanie i błogosławieństwo dla odjeżdżających, udzielone im z Kaplicy Ostrobramskiej o g. 22. IV. Zjazd delegatów Zw. A. K. M. na każdym kroku widział w Arcypasterzu wileńskim swego duchowego Wodza.

X. K.

Pierwszy Kurs Duszpasterski archidiecezji wileńskiej. — Od dn. 4 do 7 listopada rb. odbył się w Wilnie Pierwszy Kurs Duszpasterski dla księży archidiecezji wileńskiej. Na Kurs przybyło, pomimo bardzo niedogodnego czasu do wyjazdów z parafji, 118 księży z rozmaitych krańców archidiecezji. Dowodzi to wielkiego poczucia potrzeby Kursów duszpasterskich. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze *Wiadomości Archid.*

Wystawa misyjna i misjologiczna. w Wilnie. — Z okazji IV. Zjazdu delegatów Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce, A.K.M. w Wilnie zarządziło wystawę misyjną i misjologiczną. Wystawa ta znalazła pomieszczenie w salach głównego pawilonu wystawowego targów północnych. Szczegóły o niej podamy w nast. numerze *Wiadomości Archid.*

Koło Teologów U. S. B. w Wilnie. — Koło Studentów Teologów U. S. B. w Wilnie powstało 23 marca roku 1923. Zadaniem Koła jest praca nad pogłębianiem teoretycznem i praktycznem nauk teologicznych i filozoficznych. Liczba członków Koła stale się zwiększa z roku na rok, co należy uważać za znamię wzrostu zainteresowania studentów teologji organizacją. W roku powstania Koło liczyło 39 członków, a w bieżącym 113. Kuratorem Koła od początku jego istnienia jest Jego Magnificencja Ks. Rektor dr. Czesław Falkowski. Wewnętrzna praca Koła ujawnia się w sekcjach, jakie istnieją w jego łonie. I tak w 1923 r. powstaje sekcja badań Teologji wschodniej. W roku następnym sekcja studjów nad psychologją religji. W roku 1926/27 obie powyższe sekcje rozwiązują się; miejsce ich natomiast zajmują nowe sekcje, a mianowicie: sekcja techniki i estetyki żywego słowa i sekcja społeczna. Praca w sekcjach tych prowadzi się przy pomocy Ks.Ks. Profesorów: C. Falkowskiego, A. Wójcieckiego i L. Puciaty. Praca w sekcjach polegała na urządzaniu zebrań z odczytami i dyskusją. Najbardziej ożywioną pracą odznaczała się sekcja techniki i estetyki żywego słowa, która w roku 1927/28 została przemianowana na sekcję wymowy kościelnej im. Księdza Jana Kurczewskiego. Praca w sekcji ujawnia się w organizowaniu licznych zebrań, na których wygłaszane są referaty, przemówienia własnego układu, wzorowe deklamacje, oraz ćwiczenie się w czytaniu Pisma Świętego. Sekcja wymowy posiada własną bibljoteczkę homiletyczną, składającą się z 70 tomów. Obecnie sekcja liczy 30 członków. W roku 1928/29 powstaje sekcja bibljograficzna pod kierownictwem Prof. Ks. dr. B. Wilanowskiego, złożona z 7-miu członków. Sekcja bibljograficzna pracowała nad zbieraniem mater-

jału bibljograficznego teologji polskiej ostatniego 30-lecia. W końcu roku 1929 wyczerpano wszystkie źródła, znajdujące się w Wilnie. Koło Teologów posiada własną bibljotekę, założoną w roku akad. 1924/25 dzięki zasiłkom z wydziału Bibljotek Państwowych Ministerstwa W. R. i O. P. Bibljoteka Koła obecnie liczy 125 tomów. Do działalności jej zaliczyć trzeba także urządzanie przez Koło uroczystych akademij, jako to ku czci św. Franciszka z Asyżu w 1927 r., ś. p. biskupa Cieplaka w 1928 r., oraz tradycyjnie co rok urządza się akademję ku czci św. Tomasza z Akwinu z urozmaiconym programem. Od roku akad. 1924-25 Koło należy do Zjednoczenia Kół Teologicznych Katolickich Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie. Na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego Koło ma stałych delegatów na wszystkich zebraniach międzystowarzyszeniowych i porozumiewawczych. Oprócz tego przedstawiciele Koła biorą czynny udział w III zjeździe Kół Teologicznych we Lwowie, oraz w Zjeździe Kół Naukowych P. M. A. w Warszawie i na Międzynarodowym Akademickim Kongresie Misyjnym w Poznaniu. Koło należy do Zrzeszenia Kół Naukowych Stud. U. S. B. w Wilnie, oraz do Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych w Warszawie. W myśl inicjatywy Zrzeszenia Kół Naukowych U. S. B., Koło Teologów rozpoczęło akcję odczytową w okresie świąt Bożego Narodzenia w 1929 r., kiedy to w różnych miejscowościach i organizacjach chrześcijańsko-społecznych wygłoszono około 15 referatów. W marcu 1930 roku powstała sekcja oświatowa, która ma na celu przygotowanie kolegów do przyszłej pracy oświatowej wśród szerokich mas. Do zadań jej należy rozpowszechnianie dobrej i pożytecznej książki wśród najszerszych warstw ludności, oraz zaznajamianie młodzieży akademickiej chrześcijańskiej z wydawnictwami popularnemi. W tym celu urządza sekcja częściowo sprzedaż, częściowo wystawę książek zapomocą półek. Należy podkreślić, że sekcja wywiązuje się ze swego zadania doskonale. Urządziła bowiem dwie półki pokazowe w samem Seminarjum i trzy pośród akademików, jedną w Kasie Chorych akademickiej, jedną w mensie akademickiej męskiej i jedną w bursie akademickiej żeńskiej. Książki na półkach są z działu: religijno-popularno-naukowego i literackiego. O popularności i poczytności książek wśród młodzieży akademickiej świadczy ich wygląd zewnętrzny i głosy akademików, domagających się ciągle nowych i świeżych rzeczy. Sekcja oświatowa organizuje również odczyty i referaty na prowincji, których w 1930 roku wygłoszono aż 43. Akcję oświatową i odczytową stawia sobie Koło na przyszłość jako jeden z głównych celów. *Jud.*

Misje. — Od dn. 1 do 11 października rb. odbyły się misje w *Widzach* dek. brasławskiego, od dn. 16 do 25 tegoż miesiąca — w *Wasilkowie* dek. białostockiego. Misje prowadzili OO. Misjonarze z Wilna.

Kopciowszczyzna (dek. grodzieński). — Wieś Kopciowszczyzna (a nie Kopciówka), położona na drodze z Grodna do Indury, o 12 klm. od Grodna, posiadała niegdyś kościółek unicki. Po krwawej kasacie Unji kościół został przerobiony na cerkiew, a wierni gwałtem zapisani na „prawosławie“. Katolicy łacińskiego obrządku należeli do parafji Zaniemeńskiej oo. Franciszkanów w Grodnie, mając do najbliższego kościoła przeszło 12 klm. drogi. Już dawno myślano o budowie kościoła w Kopciowszczyźnie. Zaledwie jednak w tym roku, w miesiącu wrześniu, zawiązał się komitet z o. Edmundem Dulikiem, gwardjanem, jako prezesem, na czele. Kościół ma stanąć pod wezwaniem "Matki Boskiej Królowej Polski". Plan i kosztorys opracowuje inżynier powiatowy p. Grochowski. W dniu 25 października odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, które wyłoniło wydział wykonawczy, złożony z pięciu członków.

Supraśl. (dek. białostocki). — Ostatniemi czasy rozpoczęto remont starożytnego kościoła pounickiego w Supraślu.

Podbrodzie (dek. święciański). — Powoli przy małym kościółku zaczyna się rozwijać życie katolickie. Zawdzięczając niestrudzonej pracy obecnego rektora kościoła, ks. Józefa Bielawskiego, prefekta

szkół miejscowych, powstał przy kościele dom parafjalny, założony też został fundament pod plebanję. Bardzo potrzebna tu placówka katolicka zasługuje na pomoc zzewnątrz i poparcie.

Zbyteczna i szkodliwa usłużność żydowska. — Od pewnego czasu redakcja i administracja *Głuboker Łeben* (jeszcze nie mogą zapomnieć, że to nie *Głubokoje*, a *Głębokie*) w Głębokiem rozsyła elukubrat bluźnierczy, spłodzony przez Sz. Bogina a wydany przez bibljotekę Próżańskiego pod tytułem *Od Jezusa do Lenina* do (adresując *W. P. Księdzowi)* wszystkich księży, nauczycieli i inteligencji wiejskiej. Ma to być objektywne przedstawienie religji, rodziny, kapitalizmu i marksizmu w świetle objektywnej socjologji, a w rzeczywistości podstępnie toruje drogi bolszewizmowi, a sam tytuł wskazuje, jak autor się odnosi do wiary chrześcijańskiej.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 15 maja roku 1931 przypada 40 rocznica wiekopomnej Encykliki Leona XIII „Rerum novarum". W związku z tem projektowana jest międzynarodowa pielgrzymka organizacyj katolickich do Rzymu. — Od dn. 21 października rb. odbywały się w Rzymie rekolekcje dla rosyjskich księży katolickich, pracujących wśród emigracji w Europie. Rekolekcjami kierował JE. ks. Biskup Buczys. Po skończonych ćwiczeniach rekolektanci byli przyjęci na audjencji przez Ojca św. — Dn. 4 listopada rb. Ojciec św. dokonał otwarcia wystawy darów misyjnych. Wystawa mieści się w murach watykańskich.—Dn. 7 listopada rb. odbyło się otwarcie nowej siedziby Uniwersytetu Gregorjańskiego przez przedstawiciela Ojca św., Kard. Bisleti'ego. — Od stycznia 1931 roku duchowni asystenci, czyli konsultorzy Akcji Katolickiej we Włoszech będą posiadali własny organ prasowy pod tytułem *Rivista dell' Assistente Ecclesiastico* (Roma, via Aurelia 106). Zadaniem tego pisma będzie udzielanie teoretycznych i praktycznych wskazówek dla asystentów Akcji Katolickiej. — Został ogłoszony we Włoszech *Nowy Kodeks Karny* italji, który zawiera wiele artykułów, poświęconych ochronie Kościoła katolickiego; co się tyczy moralności, *Kodeks* uwzględnił zalecenia, sformułowane przez Akcję Katolicką. — Od początku nowego roku szkolnego we wszystkich włoskich szkołach średnich wprowadzono obowiązek nauki religji, którą będą prowadzili księża lub specjalnie wyznaczone przez Biskupów osoby. — Ostatniemi czasy zmarł w Wiedniu ks. Leopold Fonck T. J. rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego w wieku lat 65. — Dn. 7.XI. umarł kard. Mistrangelo, arcyb. Florencki w wieku lat 78.

Hiszpanja. — W obecności hiszpańskiej rodziny królewskiej, przedstawicieli władz i wielkich rzesz wiernych kardynał prymas Hiszpanji, Seguray Saenz, dokonał koronacji starożytnego, hiszpańskiego obrazu Matki Boskiej de la Antigua w Guadalajara. Korona jest pięknem dziełem sztuki a ufundowana została z publicznych ofiar. W czasie uroczystości koronacyjnych burmistrz z Guadalajara odczytał akt poświęcenia miasta Najśw. Maryi Pannie.

Francja. — W roku 1926 powstał w Tours Zakon Jezusa-Robotnika; zyskał on uznanie Ojca św. i szeregu Biskupów. Celem zakonu jest ponowne przywrócenie mas robotniczych Chrystusowi Panu i powołanie do tej zbożnej pracy apostołów świeckich z pośród samych robotników. Apostołowie ci mają kontynuować swój dotychczasowy tryb życia i pracowitością, pokorą, umiarkowaniem, oraz przewidującą oszczędnością dawać dobry przykład otoczeniu. To mają być środki ich działalności. By nie natrafiali na trudności w pełnieniu swej świętej misji bojowników Chrystusowych, nie noszą odrębnej odzieży i nie obowiązuje ich wspólne życie i specjalne posłuszeństwo. Odbywają natomiast nowicjat i muszą z całą troskliwością dbać o odpowiednie wykształcenie i odprawić corocznie ćwiczenia rekolekcyjne. Śluby ich mają charakter całkowicie prywatny i indywidualny.—Od kwietnia rb. lekarskie biuro sprawdzeń w Lourdes odwiedziło 770 leka-

rzy z całego świata. Wśród nich znajdował się również słynny badacz i fizjolog, dr. Alexis Carrel, z instytutu Rockefellera w New-Yorku. Dr. Carrel podpisał osobiście stwierdzenie uzdrowienia panny Marguerite Adam, która w ub. roku przybyła z belgijską pielgrzymką do Lourdes i po modlitwie w grocie została w cudowny sposób uleczona z gruźlicy w ciężkim stanie. — Dn. 8.XI. zmarł Kard. Chorost, arcyb. w Rennes w wieku lat 70.

Angja. — Według pisma *El Correo Catalan* z Barcelony, Chesterton tak mówi o katolicyzmie w Anglji: „Katolicyzm przeżywa obecnie przełomowy, najbardziej interesujący okres swej historji w naszym kraju. Gdy byłem dzieckiem, Anglja miała mało katolików i można było policzyć jej kościoły katolickie. Wieś, w której mieszkałem, nie posiadała świątyni katolickiej i nie znalazłoby się jej w promieniu 25-ciu mil. Dziś kościoły są wszędzie... Rozwój katolicyzmu jest jak gra w szachy. Stawiamy sobie figury na miejscach strategicznych i osaczamy pozycje nieprzyjacielskie dotąd,dopóki nie zwyciężymy ostatecznie".— Donoszą z Londynu, że matematyk E. Taylor Whittaker, dziekan wydziału sztuki uniwersytetu w Edynburgu i były prezydent towarzystwa matematyków i astronomów, nawrócił się na katolicyzm. Whittaker jest i obecnie prezydentem towarzystwa matematyków londyńskich. — W ostatnich latach fakty nawróceń do Kościoła katolickiego w Anglji, zwłaszcza w kołach literackich, są bardzo częste. W końcu września przeszedł na katolicyzm znów znany młody pisarz, Evelyn Waugh, który pochodzi ze słynnej rodziny literatów.—Niedawno Anglja obchodziła uroczyście 80-lecie przywrócenia hierarchji katolickiej przez papieża Piusa IX.

Grecja. — Według spisu ludności, dokonanego w r. 1928, Grecja liczy 35.182 katolików, w tem 27.747 Greków, 2.878 Włochów i 1.326 Ormian. Reszta należy do różnych innych narodowości.

Rosja. — Pisma francuskie donoszą, że niedawno G. P. U. rozstrzelało potajemnie w Petersburgu 17-tu duchownych katolickich i prawosławnych, którzy byli trzymani przedtem w więzieniu w ciągu długich miesięcy. Wiadomości o egzekucji nie ogłoszono w dziennikach sowieckich; nawet rodziny straconych dowiedziały się o losie swych najbliższych dopiero w kilka dni po ich śmierci. Powodem rozstrzelania była odmowa wyrzeczenia się kapłaństwa. Dowiadujemy się też, że w niezwykle ciężkich warunkach znajduje uwięziony na Wyspach Sołowieckich ks. Paweł Chomicz. Okazać mu można pomoc przez Polski Czerwony Krzyż. — Przez Berlin dochodzą wiadomości, że na rozkaz G.P.U. zostali rozstrzelani ks. prałat Roth, administrator Apostolski północnego Kaukazu, i ks. prob. Wolf.

Bułgarja. — Po uroczystym ślubie księżniczki włoskiej, Joanny, z królem bułgarskim, Borysem, w Asyżu para królewska zamieszkała w stołecznem mieście Sofji. Kapelanem królowej został mianowany o. Leopold da Postumia, kapucyn, który dn. 5-go listopada odprawił Mszę św. w obecności królowej. — Katolików w Bułgarji jest tylko 50.000, w tej liczbie 40.000 obrz. łac., reszta należy do obrz. wschod. Katolicy bułgarscy wyróżniają się niezwykłą gorliwością i cnotami chrześcijańskiemi. W obecnej pobożnej królowej znajdą oni gorliwą opiekunkę.

Chiny. — Dn. 12 października rb. delegat apostolski w Chinach, Mgr. Celso Constantini, udzielił sakry biskupiej ks. Franciszkowi Liu, który jest jedenastym z rzędu biskupem katolickim pochodzenia chińskiego. Uroczystość odbyła się w Pekinie wśród entuzjazmu olbrzymiego tłumu chrześcijan i pogan. Współkonsekratorami byli biskup francuski i biskup chiński. Nowy arcypasterz objął urząd jednego z sześciu biskupów tubylców, którzy przed czterema laty otrzymali święcenia biskupie w Rzymie z rąk samego Papieża.

Japonja. — Przed kilku tygodniami dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uniwersytetu katolickiego w Tokjo. Uniwersytet założony został w Tokjo w roku r. 1908 a dopiero w r. 1928, po zwycięženiu wielu trudności, otrzymał prawo wydawania dyplo-

mów państwowych. Obecnie posiada on 2 fakultety: nauk handlowych i literatury.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — JE. ks. Kard. dr. August Hlond, prymas Polski, jako prezes specjalnej Komisji Biskupiej, rozpoczął prace przygotowawcze do synodu Krajowego.

Archid. krakowska. — Związek chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej (Kraków, ul. Straszewskiego 18) organizuje na dz. 7 grudnia rb. zjazd śpiewaczy. Podczas uroczystej Mszy św. w kościele św. Krzyża chóry związkowe wykonają [wspólnie śpiewy gregorjańskie. Koncert popołudniowy w wielkiej sali Domu Katolickiego będzie poświęcony wyłącznie polskiej twórczości chóralnej. Program obejmuje staropolskie kompozycje religijne Wacława Szamotulskiego, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zielińskiego, Bartłomieja Pękiela, Grzegorza - Gerwazego Gorczyckiego i utwory nowoczesne St. Moniuszki, Bolesława Wallek-Walewskiego, Garbusińskiego i in.

Archid. lwowska. — Niezwykle uroczyście obchodzonoo we Lwowie uroczystość Chrystusa-Króla. Staraniem Ligi Katolickiej odbyło się we Lwowie w dniu święta uroczyste zebranie w sali Sokoła. Na program złożyło się: przemówienie ks. Stanisława Mirka T. J. „O święcie Chrystusa-Króla", oraz referaty: prof. dr. Augusta Paszkowskiego „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży" (encyklika Ojca św. Piusa XI) i p. Juljusza Wiśniewskiego, członka „Odrodzenia"—„O konieczności A kcjikatolickiej". Akademję uświetniły produkcje wokalno-muzyczne Tow. „Syrena".

Archid. warszawska. — Dn. 6 listopada rb. rozpoczął się w Warszawie Kurs Społeczny Akcji Katolickiej. Program kursu obejmuje zarówno stronę teoretyczną jak i praktyczną pracy społecznej w duchu katolickim. Kurs potrwa do 6-go grudnia rb. *(ul. Miodowa 19 m. 18)*.

Diecezja lubelska. — W dn. 26 października rb. konwikt księży studentów w Lublinie przeżywał uroczystą chwilę. W dniu tym oddano hołd św. Janowi Kantemu nietylko w postaci akademji, ale i przez ogłoszenie tego Świętego Patronem konwiktu. Licznie zebranych przedstawicieli duchowieństwa z JE. Ks. Biskupem M. Fulmanem na czele powitał dyrektor konwiktu, ks. dr. Piotr Kałwa, profesor Uniw. Lub. Referat o św. Janie i uczelni krakowskiej z owych czasów wygłosił student U.L., ks. Wincenty Łapkiewicz. Chór alumnów seminarjum duchownego wykonał pienia religijne. Na zakończenie przemówił JE. Ks. Biskup, podkreślając pracowitość i uczynność św. Patrona oraz zachęcając gorąco wychowanków konwiktu do naśladowania Świętego. Inaugurację nowego roku pracy Stow. K. M. A. „Odrodzenie" w Lublinie w dn. 26.X. rb. rozpoczęła Msza św., odprawiona w kaplicy uniwersyteckiej a następnie zebranie, które zagaił prezes „Odrodzenia" p. Wiślicki. Po sprawozdaniu z działalności w roku ub. i referacie mg. st. Orlikowskiego pt. „Młoda inteligencja katolicka wobec współczesnych zagadnień społecznych" nastąpiła część koncertowa.

Diecezja łucka. — Obecnie w 60-ciu parafjach diecezji łuckiej budowane są nowe kościoły, lub dźwigane z ruin dawne świątynie. W bieżącym roku ukończono budowę 5-ciu kościołów. W przyszłym roku zapowiedziane jest poświęcenie 10-ciu nowych kościołów Ponadto w ostatnich dniach zostały ukończone i poświęcone dwa kościoły obrządku wschodniego. Diecezja łucka posiada już 7 parafij obrządku wschodniego, wiernych zaś tego obrządku przeszło 11.000.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI